

# OSZCZĘDNOŚĆ

Organ „Związku Polskich Kas Oszczędności“

Wychodzi raz na miesiąc.

Redakcja <b>Biuro Związku.</b>	Redakcyja i Administracyja <b>Lwów, ulica Stryjska 1. 4.</b>
Prenumerata roczna z przesyłką pocztową 10 kor.	Ogłoszenia 200 kor. za stronę, przy powtarzaniu odpowiedni opust.

TREŚĆ: W sprawie przyszłej organizacyi Kas oszczędności w Polsce. — Bank Polski. — Jeszcze w sprawie reformy waluty. Moratorium. — W sprawie reformy waluty — Rozporządzenia i ustawy w sprawach ekonomiczno-finansowych wydane w ciągu trwania wojny. (Dok.) — Notatki.

## W sprawie przyszłej organizacyi Kas oszczędności w Polsce.

Państwo polskie — po uchwaleniu statutu Banku polskiego i po wprowadzeniu go w życie, — przystąpi niezawodnie w ciągu dalszych prac organizacyjnych do ustawodawczego unormowania stosunków w innych dziedzinach życia i rozwoju ekonomicznego i finansowego państwa, a więc stworzy niezawodnie ramy ustawodawcze dla innych instytucyj finansowych, banków, towarzystw akcyjnych, towarzystw ubezpieczeniowych, rozmaitego rodzaju instytucyj i kooperatyw współdzielczych i t. d., i t. d.

Potrzebnem to będzie choćby tylko z tego względu, by wszystkie te zakłady, które istniały dotąd w trzech zaborach i miały statuty dostosowane do postanowień ustawodawczych obowiązujących w każdym zaborze — a często odmiennych i sprzecznych z postanowieniami drugiego zaboru — poddać jednolitemu ustawodawstwu, odpowiadającemu z jednej strony interesom państwa — z drugiej zaś strony należytemu rozwojowi samych instytucyj.

Bezwątpienia przyjdzie zapewne czas także na uregulowanie ustawodawstwa dla Kas oszczędności, które przez przeciąg przeszło stuletniego istnienia swego w krajach europejskich stały się nieodzowną potrzebą ludności, które wykazały swą żywotność i chlubną działalność na polu podniesienia ekonomicznego krajów, w których istniały i działały i które bardzo ważną rolę odgrywały w odniesieniu do państwa i jego polityki finansowej, — bądź to pośrednio, bądź bezpośrednio.

Instytucya Kas oszczędności tego typu, jaki istniał i istnieje w byłym zaborze austriackim i pruskim, była w zaborze rosyjskim nieznaną. I podczas gdy w zaborze pruskim Kasy oszczędności były instytucjami niemieckimi, a ludność polska albo wcale nie, albo w bardzo ograniczonej mierze z nich korzystała, — w byłym zaborze austriackim Kasy oszczędności bardzo pięknie się rozwijały — a ożywione szczerze duchem polskim — pomimo trudności stawianych im przez centralny rząd wiedeński w ich rozwoju, pomimo ucisku podatkowego — pomimo tamowania ich działalności niespożyte zasługi

położyły tak dla rozwoju gospodarczego kraju, jak i dla jego życia kulturalnego.

Pragnąć zatem należy, aby w Państwie Polskiem Kasy oszczędności, które tak piękną przeszłość swojej działalności miały w byłym zaborze austriackim, mogły rozszerzyć się po całym Państwie; dążyć należy, aby przyszłe, w całym państwie obowiązujące mające normy ustawodawcze dla Kas oszczędności zapewniały tym instytucjom swobodny rozwój i należyte i sumienne spełnienie zadań, dla których one do życia są powoływane. Należy dążyć do tego, aby w przyszłych normach dla Kas oszczędności silnie zaznaczony był ich charakter instytucyj dobra publicznego i aby one jako takie znalazły w ustawie należyłą ochronę i należyte poparcie.

Zanim przystąpimy do szczegółów nowych norm dla Kas oszczędności wydać się mających, nie od rzeczy może będzie dać choćby ogólnikowy przegląd ustawodawstwa Kas oszczędności w poszczególnych państwach europejskich, tak jak ono się w ostatnich latach przedświadczyło i ich organizacyi. Przegląd taki da nam możność ocenienia, jak w poszczególnych państwach na Kasy oszczędności się zapatrywano — jakie w tych ustawodawstwach były wady lub zalety — i stosownie do tego przyjdzie nam może łatwiej uniknąć wad, a zalety sobie przyswoić.

Ażeby czytelnikom naszym w byłym zaborze rosyjskim i pruskim dać możność zaznajomienia się z postanowieniami, obowiązującymi w byłym zaborze austriackim, zmuszeni jesteśmy podać poniżej w krótkości znane Kasom aż nadto dobrze postanowienia austriackiego regulatywu z roku 1844 — który ze względu na czas, w jakim wydany został, przejęty jest duchem liberalnym, szczerze demokratycznym i może być zaliczony do jednej z najlepszych ustaw austriackich. Inna rzecz, że późniejsze rozporządzenia, reskrypty, interpretacye i t. d. starały się tego ducha wypaczyć, tendencye ustawy odmienić, działalność Kas oszczędności ścieścić i skrzępować, — ustawa sama może być — po uwzględnieniu w niej zmienionych w międzyczasie ogólnych stosunków kredytowych, finansowych i rozwoju tychże, być uważaną za bardzo dobrą.

Wedle austriackiego regulatywu Kasy oszczędności mają być instytucjami powszechnej użyteczności, a celem ich jest dać mniej zamożnym klasom

ludności sposobność do bezpiecznego przechowania, oprocentowania i stopniowego zwiększania drobnych oszczędności — a tem samem ożywić w nich ducha pracowitości i oszczędności (§ 1).

Do zakładania Kas oszczędności powołuje regulatyw w pierwszym rządzie stowarzyszenia przyjaciół ludzkości i nakłada na nich obowiązek złożenia pewnego funduszu, który ma wystarczyć na pokrycie kosztów administracyjnych oraz strat, jakicby zakład mógł ponieść w pierwszym okresie istnienia i swej działalności (§ 2). Gwarancya ta trwać ma tak długo, dopokąd Kasa oszczędności ze swych nadwyżek obrotowych nie utworzy własnego funduszu rezerwowego. Ponadto pozwala regulatyw gminom na zakładanie Kas oszczędności i w tych wypadkach gmina ręczy całym swoim majątkiem oraz siłą podatkową za wkładki i należyte ich oprocentowanie. Z biegiem czasu wobec zmiany ustroju samorządu przyznano także powiatom prawo zakładania kas oszczędności za gwarancją całego powiatu za wkładki, złożone w kasie oszczędności przez powiat założonej i za statutem przyrzczone oprocentowanie.

Powyższe postanowienia regulatywu nadają kasom oszczędności charakter wybitnie humanitarny; mają one przede wszystkim służyć mniej zamożnym warstwom ludności, umożliwić i ułatwić im zbieranie drobnych oszczędności i w ten sposób przygotować im drogę do uzyskania pewnej gospodarczej samodzielności.

Zamiarem postanowień regulatywu było w dalszej linii rozbudzić i utrwalić w najniższych, najuboższych warstwach społeczeństwa zrozumienie pojęcia własności a w ten sposób przyczynić się do ich umoralnienia. Tendencya ta przebiega ze wszystkich dalszych postanowień regulatywu, który w sposób jasny, przejrzysty i zrozumiały normuje sposób zbierania tych oszczędności, ich administrację, fruktyfikację i użycie nadwyżek, jakie z obrotów wynikną.

Co do wysokości pierwszej w kładki zaleca regulatyw oznaczyć ją jak najniżej, tak, by nawet najubożsi mogli złożyć swą oszczędność w kasie oszczędności — z drugiej atoli strony zaleca, aby wkładki wychodzące poza pewną maksymalną kwotę, której wysokość zarząd kasy ma oznaczyć w pewnym stosunku tak do funduszu gwarancyjnego jak i do zarobków niższych klas ludności, wykluczone były od lokacyi w kasie oszczędności. (§ 8). W myśl regulatywu więc przeznaczeniem kas oszczędności jest służyć potrzebom warstw pracujących, dążących stopniowo i zwolna do ustalenia bytu.

Oprocentowanie wkładek ma się rozpoczynać od tak drobnych kwot, jak to tylko ze względu na ustanowioną stopę procentową bez zbytej zawilgości rachunkowej jest możliwe. Procenta niepodjęte w okresach kapitalizacyjnych mają być z urzędu do kapitału dopisywane i oprocentowane wedle tej samej stopy procentowej co i kapitał (§ 10).

Na złożoną pierwszą wkładkę kasa oszczędności wydaje książeczkę, która ma opiewać na pewne, przez stronę oznaczyć się mające nazwisko. Pomimo tego każdy posiadacz lub okaziciel książeczki, bez wykazywania tożsamości osoby, ma być uważany za jej prawnego posiadacza i wypłata może być bez przeszkody uskuteczniiona, o ile właściciel nie uczynił wyraźnego zastrzeżenia, że wkładką tylko jemu samemu lub jego pełnomocnikowi czy prawonabywcy może być wypłaconą (§ 13 i 14).

W każdym statucie kasy oszczędności powinno być dokładnie wymienione, do jakiej wysokości wkładka natychmiast na żądanie okaziciela książecz-

ki ma być wypłaconą, oraz, przy jak wysokich wkładkach i w jakim stopniowaniu ma nastąpić wypowiedzenie.

Bardzo szczegółowe postanowienia zawiera regulatyw co do fruktyfikacyi wkładek, złożonych w kasach oszczędności. Sposoby fruktyfikacyi wyliczone są taxative, a ich wybór, jak nie mniej ograniczenie wskazują, że główny nacisk i całą uwagę skierowano w tym kierunku, aby wkładki oszczędności były lokowane z zachowaniem jak największego bezpieczeństwa. Nie ryzyko — ale cień jakiegokolwiek ryzyka jest wykluczony, z drugiej zaś strony widoczną tendencją postanowień o fruktyfikacyi kapitału wkładkowego jest zasilanie produkcji rodzimej i popieranie gospodarczych usiłowań, zmierzających do wzrostu dobrobytu i bogactwa narodowych.

Kapitał wkładkowy może być lokowany wedle postanowień regulatywu:

1) w pożyczkach hipotecznych na pierwszym miejscu intabulowanych i to do maksymalnej wysokości dwóch trzecich szacunkowej wartości gruntów z kulturą rolną — a do połowy wartości, jeżeli chodzi o domy lub inne realności;

2) w pożyczkach na papiery państwowe i inne mające t. zw. pupilarne bezpieczeństwo, jednak tylko do wysokości trzech czwartych wartości giełdowej;

3) w pożyczkach dla gmin — o ile te pożyczki mają służyć na ogólnie pozytywne i przez właściwą władzę polityczną przyzwolone cele;

4) w eskoncie weksli zaopatrzonych w dobre podpisy;

5) w pożyczkach dla zakładów zastawniczych i dla ogólnie użytecznych, opierających się na zasadzie wzajemności — a wreszcie

6) w papierach wartościowych, tak państwowych jak i krajowych, które atoli osobnemi ustawami jako nadające się do lokacyi pieniędzy kas oszczędności muszą być uznane (§ 19).

Z biegiem czasu dopuszczono jeszcze kilka dalszych sposobów fruktyfikacyi kapitału wkładkowego, zawsze atoli miano w wyborze tych sposobów na oku absolutne bezpieczeństwo wkładek oszczędności.

Tak więc wkładkom w kasach oszczędności złożonym dano podwójne zabezpieczenie, po pierwsze dano im gwarancję ciół autonomicznych, które kasę założyły, następnie zaś gwarancję w sposobie ich lokacyi.

Nadwyżka, jaka się okaże z lokacyi wkładek oszczędności po opłaceniu procentów od ulokowanych pieniędzy i po opędzeniu kosztów administracyi, ma służyć na tworzenie funduszu rezerwowego, który jest niejako jeszcze trzecią subsydyarną gwarancją. Nadwyżki obrotowe mają być tak długo przekazywane do funduszu rezerwowego, dopóki tenże nie osiągnie pewnej (5%) wysokości. Jeśli ten fundusz dojdzie do 5% stanu kapitału wkładkowego, wówczas połowa nadwyżek obrotowych ma być wcieloną do funduszu rezerwowego, druga połowa zaś może być użyta na cele dobroczynne i ogólnie użyteczne. Skoro fundusz rezerwowego dojdzie do wysokości 10% wkładek, ma być zasilany stale najmniej jedną dziesiątą częścią nadwyżek obrotowych — pozostała zaś reszta rocznego zysku administracyjnego może być użyta na cele humanitarne.

Cele, na jakie mogą być używane części nadwyżek obrotowych, mają być oznaczone wedle postanowień regulatywu w porozumieniu z krajową władzą polityczną i winny mieć zawsze na wzglę-

dzie przede wszystkim dobro mniej zamożnych uczestników zakładu.

Te postanowienia o użyciu nadwyżek obrotowych na tworzenie funduszu rezerwowego a po dojściu jego do odpowiedniej wysokości na cele humanitarne — nadają kasom zupełnie odrębny typ i charakter; odróżniają je zasadniczo od wszystkich innych instytucyj kredytowych, które zawsze, czy w większej czy mniejszej mierze mają — prócz celów gospodarczych — także korzyść osobistą swoich członków na oku, korzyść, którą im przyznają czy to w formie wyższych procentów od kapitału w przedsiębiorstwo ulokowanego, czy to w formie dywidend itp.

Kasy oszczędności są zatem instytucjami kredytowymi, opartymi przeważnie o porękę publicznych związków autonomicznych, pozostającymi pod ciągłą rządową kontrolą, a więc organizacjami o charakterze publicznym dla zaspokojenia pewnych ważnych gospodarczo-społecznych potrzeb, czy to w kierunku długotrwałego kredytu hipotecznego, czy to krótkotrwałego kredytu osobistego, czy też wreszcie w kierunku ułatwienia trwałej i pewnej lokacyi oszczędności.

Wszystkie niemal instytucje kredytowe, jak banki akcyjne, stowarzyszenia z ograniczoną poręką a nawet stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, opierają się przeważnie o prawo prywatne, majątek ich jest własnością członków a ich dążeniem jest z natury rzeczy uzyskanie jak największych korzyści dla swych członków.

Odmiernym też duchem — bo pracą dla ogółu a nie dla poszczególnych członków — owiane są i inne postanowienia regulatywu jak i późniejszego statutu wzorowego, odnoszącego się do organizacyi zarządu tych instytucyi. I tak, jak to zresztą wyżej zaznaczono, kto zakłada kasę oszczędności, ma się postarać w samych początkach o pokrycie pierwszych wydatków, połączonych z założeniem kasy. Następnie postanawia regulatyw, że członkowie zarządu mają spełniać swe funkcje bezpłatnie — bez ujmy jednak co do zapewnienia niezawisłego nadzoru i kontroli ze strony tych ciał autonomicznych, które kasę oszczędności założyły (§ 22).

Poza kontrolą przysługującą organom władz autonomicznych podlegają kasy oszczędności także nadzorowi politycznej władzy państwowej. Kontrola ta ma nader szeroki zakres działania, a wykonywaną bywa przez ustanowiony osobny organ państwowy (komisarza rządowego), który ma nieustannie i troskliwie czuwać nad zarządem majątku, nad ścisłym przestrzeganiem tak ogólnych przepisów, zawartych w regulatywie, jak i w statutach, ułożonych na zasadzie tego regulatywu. W tym też celu komisarz rządowy, ustanowiony dla każdej kasy oszczędności, ma być obznajomiony najdokładniej z tokiem wszystkich interesów kasy oszczędności, ze stanem kas i całą działalnością zakładu. W razie dostrzeżenia jakichkolwiek uchybień lub nieprawidłowości ma spowodować we właściwej drodze wydanie zarządzeń potrzebnych dla przywrócenia porządku oraz dla bezpieczeństwa zakładu i ulokowanych wkładek (§ 27).

Ponadto kasy oszczędności obowiązane są przedkładać co roku nadzorczym władzom państwowym sprawozdania z obrotu funduszy. Również i co do formy tych sprawozdań zawiera regulatyw szczegółowe postanowienia.

W razie rozwiązania kasy oszczędności majątek kasy t. j. jej fundusz rezerwy ma być zaw-

sze przeznaczony na dobroczynne i ogólnie pożyteczne cele miejscowe (§ 33).

Regulatyw, jak na wstępie zaznaczyliśmy, jest ustawą ramową — i w granicach tej ustawy miały i mają być układane statuty poszczególnych kas oszczędności. Celem ujednostajnienia tych statutów wydał rząd jeszcze w latach 1855, 1872 i 1892 statuty wzorowe — postanowienia atoli tych statutów prócz szczegółów, uzupełniających w niektórych punktach postanowienia regulatywu, nie zmieniają jego zasadniczej myśli i tendencyi.

(C. d. n.)

## Bank polski.

Na czterdziestym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, p. Minister Skarbu Karpiński w sprawie Statutu Banku Polskiego, wygłosił następujące przemówienie:

Wysoki Sejmie! Poczytuję sobie za szczególnie zaszczyt, iż wypadło mi w udziale składać na zatwierdzenie polskiego Sejmu ustawę Banku Polskiego, powoływanego znowu do życia.

Nazwa Banku Polskiego zapisaną jest złotem zgłoskami w dziejach porozbiorowych naszego narodu. Każdy, kto bada życie gospodarcze Królestwa Kongresowego, zwłaszcza w drugim 25-leciu ubiegłego wieku, przyznać musi, że Bank Polski był tego życia ozdobą i chlubą.

Nazwa ta jest droga nam wszystkim, ale przede wszystkim jest nieczmiernie droga tym obywatelom, którzy musieli pracować na niwie społeczno-ekonomicznej już po zaniku Banku Polskiego, kiedy nie mogło być mowy żadnej o jakiejś planowej polskiej gospodarce ekonomicznej, ani tembardziej najmniejszej mowy być nie mogło o polityce polskiej bankowej.

W tej mrocznej a długiej niestety epoce ten, kto chciał stworzyć jakąś instytucję ekonomiczną, na społecznym jednakże podłożu, musiał przede wszystkim zużyć niezliczoną moc energii w tym kierunku, ażeby zwalczyć więzy ustawowe. Bowiem pod wpływem unifikacyjnych prądów panowała wówczas w kraju t. zw. ustawa normalna, obowiązująca na całym obszarze olbrzymiego państwa, począwszy od Władywostoku aż do Kalisza. Tylko ten, kto dla uzyskania drobnych a jednak koniecznych ustępstw od normalnej ustawy strawił nieraz lata całe w niezliczonych petersburskich kancelaryach, tylko ten, powtarzam, może zrozumieć i podziwiać ten olbrzymi trud, który włożył były Minister Lubecki, kiedy mógł przed 90 laty złożyć krajowi gotową ustawę Banku Polskiego.

Starania o tę ustawę trwały całe 5 lat i jeżeli zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, to stało się to dzięki niezwyklej sile umiejętności argumentacyjnej Ministra Lubeckiego, a także dzięki jego osobistemu wpływowi u dworu. Bo właściwie miał wszystkich przeciwko sobie, miał całą biurokracyę z ministrem skarbu Kankrinem na czele, miał przeciwko sobie potężnego Nowosilcowa, miał przeciwko sobie coraz bardziej potężniejących przy dworze petersburskim dyplomatów pruskich, którym zależało na tem, ażeby Królestwo Polskie nie mogło się rozwijać gospodarczo.

Nie będę tutaj przedstawiał Panom ani w krótkości nawet tego wszystkiego, co Bank Polski zdziałał dla uregulowania długów państwowych b. Królestwa Kongresowego, co zrobił dla rozwoju przemysłu, handlu, rolnictwa i górnictwa, co zdziałał nawet dla rozwoju dróg komunikacyjnych.

Uważam jednak za wskazane przypomnieć wszystkim, że cały szereg ognisk życia przemysłowego, wobec których dziś przechodzimy albo obojętnie, albo w tem przeświadczeniu, że są to wytwory obcego ducha, obcego genjusza, obcego kapitału, obcej pracy, że są to twory Banku Polskiego.

A więc słynna osada fabryczna Żyrardów, zaledwie o godzinę odległa od Warszawy, dziś Towarzystwo Akcyjne „Hielle i Dietrich“, jest tworem Banku Polskiego; zakłady hutnicze, do dzisiaj noszące nazwę „huty bankowej“, eksploatowane przez Towarzystwo francuskie — są tworem Banku Polskiego; fabryka maszyn, dziś towarzystwo akcyjne „Lilpop, Rau i Loewenstein“ — to twór Banku Polskiego; piapiernia w Jeziornie, na drodze do Wilanowa, — dziś tow. akcyjne „Mirków“ — to twór Banku Polskiego. Można by mnożyć tych przykładów coraz więcej. Nawet warzelnie soli w Ciechocinku są tworem Banku Polskiego. Zakłady Starachowickie pod Radomiem — to także twór Banku Polskiego.

Działalność płodna Banku Polskiego jeszcze bardziej może się uwypuklić, jeżeli będziemy pamiętali o tem, że działalność jego trwała bardzo krótko. Bo chociaż istniał Bank Polski pod firmą tą dość długo, bo od roku 1828 do 1885 włącznie, jednakże, jako samodzielna instytucja, istniał bardzo krótko.

Pamiętajmy o tem, że Bank Polski powstał w roku 1828, a zatem zaledwie na 2 lata przed wybuchem rewolucji 30 roku, a ponieważ cała biurokracja rosyjska była przeciwna temu Bankowi, przeto po upadku rewolucji ataki na jego samodzielność były tem śmielsze i tem skuteczniejsze.

Już w roku 1835 udało się biurokracji rosyjskiej do Dyrekcyi Banku Polskiego powołać 2 dyrektorów Rosyan, a w roku 1837 rozkazano prowadzić korespondencyę Banku Polskiego z Radą Administracyjną w języku rosyjskim. W roku 1842 wprowadzono do Królestwa Polskiego system monetarny rosyjski, rubla rosyjskiego. Od tej chwili właśnie już samodzielną polityka gospodarcza polska przestała istnieć i nie miała pola wprost do rozwoju. Od tej chwili można powiedzieć, że rozpoczyna się kostnienie Banku Polskiego.

W roku 1840 polecono ujednostajnić, przystosować działalność Banku Polskiego do działalności Banków rosyjskich. Wprawdzie po kampanii krymskiej, kiedy nastąpiła epoka reform liberalnych Aleksandra II., zdawało się, że nastaną lepsze czasy dla działalności Banku Polskiego i dlatego starano się zreformować ten Bank w duchu odseparowania się od wpływów biurokracji rosyjskiej. Cesarz Aleksander II. zgodził się nawet na wyznaczenie komisji reorganizacyjnej, lecz prezesem przewodniczącym tej komisji reorganizacyjnej wyznaczył Rosyanina Kruzego. Działo się to wszystko poszło na marne.

Już sama komisja reorganizacyjna działała w tym kierunku, ażeby zgotować szybką śmierć Bankowi Polskiemu. Po powstaniu 1863 roku były jeszcze otwierane oddziały Banku Polskiego w miastach prowincjonalnych Królestwa Polskiego, lecz tylko w tym celu, żeby przygotować grunt dla przyszłej działalności rosyjskiego banku, aby dać mu większy teren rozwoju.

Wreszcie w roku 1885 wydano wyrok śmierci. Od 1. stycznia 1886 roku Bank Polski miał być zamieniony na Warszawski kantor rosyjskiego banku państwa, zaś oddziały tego banku na oddziały rosyjskiego banku państwa. I rzecz charakterystyczna (przytacza ją zasłużony historyk Banku Polskiego, prof. Radziszewski), że komisja likwidacyjna powo-

łała do tego przekształcenia banku trzech dyrektorów rosyjskiego banku państwa, a mianowicie dyrektorów: Tułskiego, Kiszyniowskiego i Smoleńskiego Oddziałów Rosyjskiego Banku. A zatem działacze z Tuły i Kiszyniowa mieli przygotować organizacyę centralnego banku w Polsce. Sprawę doprowadzono do końca.

1. stycznia 1886 roku odbył się w wysokim stopniu bolesny akt narodzin rosyjskiego banku państwa w Warszawie, a zarazem przybicia ostatniego gwoźdźcia do trumny Banku Polskiego. Dnia tego, w godzinach popołudniowych, w gmachu Banku Polskiego, istniejącego do dziś przy rogu ulicy Elektoralnej i Rymarskiej na Placu Bankowym, zebrała się generalia wojskowa i cywilna i wobec niej arcybiskup prawosławny, Leoncyusz, dokonał poświęcenia tego gmachu na sposób prawosławny — rosyjski.

W ten sposób, jak powiedziałem, został przybity ostatni gwoździec do trumny Banku Polskiego. Wielką też dla mnie jest dzisiejsza uroczystość i wielki zaszczyt, że mogę po latach 35 złożyć Sejmowi Polskiemu do zatwierdzenia nową ustawę Banku Polskiego.

Pragnąłbym i wierzę, że się tak stanie, aby nowy Bank Polski działał w duchu dawnego Banku, aby prowadził działalność w tym kierunku, jak ją rozumiał dawny Bank Polski. Dlatego też nie należy krępować jego lotu, nie należy go krępować formami dawnymi. Oświadczam, że przy pisaniu ustawy Banku Polskiego, którą dziś Sejm ma w swoich rękach, nie krępowałem się wcale poprzednimi formami i nie brałem dawnych jego ustaw. Trzymałem się tej zasady, że trzeba z żywymi iść naprzód. W ostatnich 50 latach bankowość posunęła się olbrzymimi krokami naprzód. Niepodobna dzisiaj instytucji bankowej włączać w ramy dawne. Na jakich zasadach oparta jest ustawa, Sejmowi przedłożona, omówione jest szeroko w motywach dołączonych do ustawy.

Chcę zaakcentować tylko ważniejsze punkty. Najważniejszą rzeczą jest zapytanie, czy ma to być towarzystwo akcyjne czy bank państwowy. Jak wiadomo, w Europie mamy trzy banki czysto państwowe: Bank rosyjski, Bank szwedzki i Bank bułgarski.

Pozatem wszystkie centralne instytucje emisyjne są towarzystwami akcyjnymi. Stało się to za przykładem Banku Angielskiego, najstarszego z banków emisyjnych, który powstał jeszcze w 1694 roku, jako towarzystwo akcyjne.

Lecz warunki ówczesne były inne, aniżeli dzisiejsze. Wówczas zgłosiło się towarzystwo prywatne do rządu Wilhelma Orańskiego, który potrzebował pieniędzy na wojnę z Francją, i zaproponowało: dajcie nam tyle pieniędzy, a ty nam daj takie i takie przywileje. I powstał bank emisyjny centralny, jako towarzystwo akcyjne. Można powiedzieć, że dzisiaj jesteśmy również w analogicznym wypadku, ponieważ również prowadzimy wojnę i również potrzebujemy pieniędzy. Tak, tylko na jakie pieniądze moglibyśmy teraz liczyć? Na to, że się w Polsce zbierze obecna grupa pożądanych akcyonaryuszów, którzy nam dadzą 100 milionów złotych w złocie, liczyć niepodobna. Moglibyśmy dostać bardzo łatwo taką sumę od akcyonaryuszów zgranicznych, ale od swoich nie dostaniemy, nie mamy bowiem tyle złota.

Do tego zaś dopuścić niepodobna, ażeby gospodarzami, choć ograniczonymi przez Państwo, Banku centralnego, mającego tak olbrzymie znaczenie dla rozwoju wszystkich dziedzin naszego życia,

mogli być cudzoziemcy. Zaś akcyonaryusze krajowi mogliby nam dać pieniądze tylko w tych markach, rublach i koronach, które my właśnie teraz chcemy wycofać z obiegu, wydając wzamian złote w biletach Banku Polskiego. Rzecz sprowadziłaby się do tego, że własnymi biletami Banku założylibyśmy kapitał akcyjny. To przecież byłoby niewskazane i niepotrzebne.

Myślałem długi czas, że uda się stworzyć towarzystwo akcyjne specjalnego rodzaju ze współudziałem Skarbu w pewnym stopniu ze współudziałem polskich gmin, t. j. polskich miast i gmin wiejskich. Jednakże okazało się, że gminy nasze chcą mieć swój własny bank komunalny i być może, że wszystkie potrzeby gmin nie dałyby się zaspokoić przez jeden Bank Polski. Być może zatem, że żądania gmin są słuszne.

Wobec tego trzeba by było odstąpić od pierwotnego mojego zamiaru powołania gmin na akcyonaryuszów Banku Polskiego i w rezultacie zatrzymałem się na typie banku czysto państwowego.

Nie znaczy to wcale, ażeby za tem poszły wszelkie niebezpieczeństwa, które wynikają z istnienia Banku państwowego. Bank państwowy jest straszakiem dla banku centralnego z tego powodu, że jednocześnie ten, który stwarza pieniądze, a więc bank, czyli państwo, jest to bank państwowy, może być jednocześnie tym, który pożycza pieniądze. To jest oczywiście niedopuszczalne: ten, kto pieniądze stwarza, nie może być jednocześnie pożyczającym i szafarzem kredytu narodowego. Dlatego już od dawna, od 1844 roku, kiedy był wydany słynny akt bankowy Roberta Peella, nauka bankowa trzyma się tej zasady, ażeby Skarb Państwa nie miał wpływu na główną rezerwę kredytu, t. j. na bank centralny. Zasadę tę da się jednak tak samo przeprowadzić w ramach banku państwowego, jak i prywatnego.

W ustawie, którą Panom przedstawiłem, w ustawie banku czysto państwowego, Minister Skarbu, jako gospodarz Skarbu Państwa, nie ma najmniejszego wpływu na gospodarkę Banku. Bank Polski ma być podporządkowany tylko Prezydentowi Ministrów, podobnie jak bank niemiecki był podporządkowany Kanclerzowi Państwa. Dyrekcyę wyznacza, na wniosek Prezydenta Ministrów Prezydent Rzeczypospolitej; członków Rady Nadzorczej przedstawia Rada Ministrów, a mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, zaś sprawozdanie zatwierdza w ostatecznej instancyi Sejm Polski.

Sądzę, że przy takim postawieniu sprawy nie ma najmniejszej obawy, aby rezerwoar kredytowy kraju mógł być zbyt uzależniony od gospodarza Skarbu Państwa.

Następnie chcę zwrócić uwagę na jedną, możnaby powiedzieć, lukę w tej ustawie: nie jest powiedziane, co jest w każdej ustawie banku centralnego, o sposobie wymiany biletów bankowych na metal. To dlatego, że już przy sposobności, kiedy składałem ustawę monetarną, miałem zaszczyt Panom nadmienić, że nie przewiduje się w szybkim czasie wymiany biletów na złote. Trzeba najpierw to złoto zgromadzić i dopiero można wtenczas ustalić normę, według której mają być bilety Banku Polskiego emitowane w stosunku do posiadanego złota.

My złota tego, jak powiedziałem, jeszcze nie mamy. Mamy go według ostatniego wykazu Polskiej Kasy Pożyczkowej  $4\frac{1}{2}$  miliona marek, zaś srebra 16 milionów. Robimy wysiłki obecnie, aby zapas tego metalu powiększyć i sądzę, że da się to uczynić, lecz naturalnie nie w szybkim czasie. Jednakże wysiłki w tym kierunku trzeba będzie robić stale,

ciągle, dlatego, że chociaż nie przewiduje się w krótkim czasie, wymiany biletów na złoto, jednakże musimy to złoto w skarbcu mieć, aby oddziaływać niejako psychicznie na to, że wymiana ta może być przeprowadzona, a także aby oddziaływać skutecznie na politykę dewizową.

Pod tym względem zdaje mi się, że wojna wogóle spowodowała gruntowną rewizyę poglądów na sprawę rezerwy złota w bankach. Zdaje mi się, że po wojnie banki emisyjne europejskie tak prędko nie wprowadzą do obiegu pieniędzy w metalu, że nie będą się o to nawet tak bardzo starały. Mniej jest potrzebny obieg metalu, niż zapas tego metalu w skarbcu, aby można było oddziaływać wtenczas, kiedy zajdzie potrzeba. Sam zaś obieg metalowy nie jest potrzebny. Należy dążyć do tego, ażeby ten obieg wogóle był jaknajmniejszy, aby mógł być zastąpiony książeczkami czekowemi, aby cały kraj mógł być pokryty siecią rachunków przekazowych i jaknajwiększy obrót mógł być dokonany drogą książkową a nie drogą wyplat.

Rezerwa jednak metalu w skarbcu narodowym jest konieczna i do powiększenia jej musimy bezustannie zmierzać.

Jednocześnie z przyjęciem ustawy Banku Polskiego zostanie zdecydowane przeznaczenie Skarbu Narodowego, o czem w myśl dekretu o Skarbie miał zdecydować Sejm.

Według propozycyi mojej to, co zostało zebrane na Skarb Narodowy, ma być przekazane, jako własny początkowy kapitał akcyjny, Bankowi Polskiemu. Określić całości tego kapitału akcyjnego, jaki Państwo przekaże Bankowi Polskiemu, dziś niepodobna. Dzisiaj można określić tylko sumę monet złotych i srebrnych, a już trudno określić te przedmioty z metali, które są składane. Mamy np. kilkadziesiąt tysięcy orderów srebrnych, złotych i pozłaczanych, których wartości narazie w jedną cyfrę nie da się ująć. Tak samo trudno jest dziś określić, jaką wartość pieniężną przedstawiają te gmachy, które pozostały po rosyjskim banku państwa, a które również, w myśl ustawy, mają być przekazane Bankowi Polskiemu. To wszystko będzie mogło być dopiero z czasem określone.

Następnie na kapitał akcyjny będzie przekazana suma, pozostała po likwidacji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, albowiem jednocześnie musi być i ta sprawa przez Sejm zdecydowana. Podług ustawy, już w grudniu przez Rząd Polski wydanej dla Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, o jej likwidacji ma ostatecznie decydować Sejm.

Dlatego pozwoliłem sobie do ustawy Banku dołączyć obok motywów i sprawozdanie działalności Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

To są główne punkty, na które chciałem zwrócić uwagę Sejmu. Zaznaczam, że postawienie ustawy na porządku dziennym (nie dzisiejszego, ale przedwczorajszego posiedzenia) jako w pierwszym, drugim i trzecim czytaniu, wcale nie było moim zamiarem. Przedłożyłem ustawę nawet nie jako wniosek nagły, i nie przypuszczałem ani na chwilę, aby można było przyjąć ją w pierwszym, drugim i trzecim czytaniu, bez uprzedniego rozpatrzenia w Komisyi. Aczkolwiek muszę stwierdzić, że gdyby miała nastąpić gruntowna rewizya zasad, na jakich Bank ma być oparty, a więc, gdyby zwyciężyła zasada, że nie ma to być Bank Państwowy, a tylko towarzystwo akcyjne, to w takim razie sprawa byłaby w wysokim stopniu nagła, bardzo pilna.

## Jeszcze w sprawie reformy waluty

Ankiecie walutowej, która zwołała była na dzień 24. czerwca r. b. przedstawiono następujący kwestyonaryusz:

1. czy zobowiązania zaciągnięte przed wojną w markach, koronach i rublach mają być zamieniane na walutę złotą po tym samym kursie co gotówka, czy też należy je przeliczyć na nową walutę podług innego wyższego kursu?

2. Podług jakiego kursu ma być zamieniana gotówka na złote? Czy za podstawę dla określenia wysokości tego kursu ma służyć obecna wartość faktyczna marek, koron, rubli na rynkach zagranicznych?

3. Jeżeli dla zobowiązań przedwojennych zostanie ustalony kurs inny, niż dla gotówki, należy określić jego wysokość i postanowić:

a) podług jakiego kursu mają być przeliczone zobowiązania powstałe podczas wojny i na jakiej podstawie ustanowić przeciętne kursa dla pewnych okresów czasu?

b) czy różniczkowanie zobowiązań przeprowadzić jedynie w zależności od czasu ich powstania, czy też także na innej podstawie? (n. p. odrębne przepisy dla długów hipotecznych);

c) czy dopuścić wyjątki dla pewnej kategorii zobowiązań, n. p. dla wkładów bankowych?

4. W jakim stosunku mają być wymieniane dotychczasowe pieniądze na 4% rentę i na złote w gotówce? czy ustalić stosunek stały, czy też po myśli wnioski p. Maślanki stosunek progresywny zależności od wysokości zmienianych sum?

5. Jakie ustalić minimum, które ma być w całości wymieniane na gotówkę?

Jak biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje, narady nad sprawą wprowadzenia waluty trwały cztery dni, a na zapytania objęte powyższym kwestyonaryuszem, zebranie przeważającą większością głosów odpowiedziało jak następuje:

„Zobowiązania w markach, rublach i koronach mają być zamieniane po innym kursie, niż w gotówkę. Co do kursu wymiany gotówki na złote, to decyzya co do ostatecznego ustalenia tego kursu nastąpić może dopiero przed samem przeprowadzeniem wymiany. Zebrani wstrzymują się od wskazówek co do oceny kursu, natomiast oświadczają się za przyjęciem zasady, by punktem wyjścia przy ustaleniu kursu wymiany był stosunek wspomnianych powyżej walut do franka francuskiego w okresie poprzedzającym reformę z możliwością wprowadzenia pewnych modyfikacji. Co do zobowiązań pożądanem byłoby, aby stosunek, według którego ma być ustalony kurs przerachowania, odpowiadał równi przedwojennej dotychczasowych walut do franka. Co do stosunku, w jakim ma być wymieniana gotówka na rentę i na złote należy przestrzegać zasady, aby przy niższym kursie wymiennym, który sam przez się doprowadzi do znacznego

zmniejszenia ilości znaków pieniężnych wydano jak najmniej renty, a jak najwięcej złotych w gotówce. Stosowanie zasady progresywności zależności od wysokości zamienianych sum, zostało uznane jednogłośnie, że odpowiednie maksimum, które ma być w całości wymienione, nie powinno przekraczać sumy niezbędnej na niezręczne utrzymanie.

Minister skarbu zamykając obrady podziękował członkom ankiety za ich pracę i współdziałanie w przygotowaniu reformy ołbrzymiego znaczenia, przyczem zaznaczył, że projekt ministeryalny, który przedłożony będzie najpierw radzie ministrów, a następnie Sejmowi, być może będzie się w pewnych punktach różnił nieco od uchwalonych zasad, w każdym jednak razie wnioski ankiety będą do projektu ministerstwa skarbu dołączone.

Z powodu tych uchwał pozwalamy sobie poczynić następujące uwagi:

Pomijamy na razie kwestyę kursu wymiennego, stosunku gotówki do renty państwowej, w jakim wymiana miałaby nastąpić. Pragnęlibyśmy w krótkich słowach wypowiedzieć się w kwestyi odmiennego traktowania gotówki z jednej a zobowiązań z drugiej strony.

Jeśli dobrze rozumiemy komunikat i informację doszłe nas ze źródła — zdaje się — autentycznego, ankieta ministeryalna oświadczyła się „przeważającą większością“ w tym sensie, że konwertowane być mają gotówka po kursie giełdowym, zobowiązania po kursie o ile możliwości parytetowym bez względu na czas powstania.

Ze minister skarbu stanowisko to w zasadzie zaakceptował, możnaby jeszcze zrozumieć. Kto wie, jakie względy politycznej natury wpłynęły na jego decyzję; być może, że pod presją jakąś zewnętrzną uważał, że musi działać wbrew przekonaniu. Jak jednak ankieta, powołana do swobodnego wyrażenia opinii fachowej mogła z tego rodzaju zdaniem wystąpić, jest zagadką. Dla siebie Dr. Biliński zrobił z pewnością najlepiej, jeśli — może przewidując jej wynik — nie wziął w niej udziału.

Opinia w powyższym sensie jest logicznie paradoksem, walutowo, finansowo, gospodarczo i społecznie niedorzecznością.

Z punktu widzenia ekonomicznego między gotówką a roszczeniem pieniężnym nie zachodzi co do przedmiotu różnica. Różnica zachodzi tylko co do osoby posiadacza. Przy pretensjach pieniężnych ma gotówkę przejściową w ręku osobnik, do którego gospodarczo nie należy. Różniczkując więc co do kursu wymiennego między gotówką a roszczeniami pieniężnymi na korzyść ostatnich osiąga się efekt, że różnicę musi płacić osobnik, do którego w danej chwili gotówka nie należy. Innemi słowy ta sama gotówka ma przy różniczkowaniu inny zupełnie walor zawiść od tego, w czyjem ręku w krytycznym momencie przypadkiem się znajduje. Nie jest to logiczna sprzeczność? Czy identyczność przedmiotu nie usuwa logicznie wszelkiego gruntu z pod projektowanego różniczkowania?

Ze stanowiska walutowego jest fatalnym błędem. Konwersja gotówki po niskim kursie giełdowym musi zrazu pociągnąć za sobą kontrakcję środków obrotowych i podrożenie kredytu. Powiadamy „zrazu“, bo tu kontrakcja i podrożenie kredytu muszą siłą żywiołową spowodować z czasem realizację roszczeń pieniężnych i puszczenie w obieg związanej dotąd niemi, żywej gotówki. Przychodzi do tego przy wyższym i to tak znacznie — jak ankietka projektuje — wyższym kursie wymiennym roszczeń pieniężnych moment psychologiczny: Każdy wierzyciel spieszyć się będzie, aby po tym kursie wyższym roszczenie swe zrealizować i swą o tyle wyższą gotówkę jak najrychlej posiąść.

Idea bezgotówkowego obrotu ze stanowiska walutowego godna z pewnością jak najszerzego urzeczywistnienia — została by więc skompromitowaną. Sprzeniewierzenie się jej nie pozostałoby naturalnie bez dotkliwych wyników praktycznych. Sam cel rozumnie pojętej reformy walutowej mógłby łatwo zostać na szwank narażonym. Czy zastanowił się kto z członków ankiety, w jakim stosunku pozostaje suma zobowiązań pieniężnych do będącej w obrocie gotówki? Czy jest wykluczonem — pytamy — że zobowiązania pieniężne przekraczają może nawet znacznie ogólną sumę będącej w obiegu gotówki i jeśli uwięzioną w tych zobowiązaniach gotówkę dzięki projektowanemu różniczkowaniu uruchomimy, inflacja okaże się jeszcze większą, a skutki jej dla ogółu zgubne jeszcze dotkliwsze, niż przed reformą walutową? Dotąd z pewnością w znacznej części obrót gospodarczy, służący interesom jednostek, podtrzymywany jest w formie zobowiązań pieniężnych własną siłą kredytową jednostek biorących w obrocie udział. Z chwilą realizacji zobowiązań w miejsce jednostek zostanie w formie znaczków pieniężnych obarczoną siłą kredytowa państwa. Zamiast zamierzonego uzdrowienia reforma przez różniczkowanie może łatwo doprowadzić z czasem do jeszcze większej inflacji i deprecjacji waluty.

Różniczkowanie w zamierzonym sensie jest krokiem z gruntu fałszywym ze stanowiska podatkowego. Dlaczego — pytamy — tylko posiadacze często przypadkowi żywej gotówki w krytycznej chwili mają wziąć wyłącznie na swoje barki ciężar z regulacją waluty połączony. Ciężar to — jak widzimy z opinii ankiety — tak dotkliwy, że może zachwiać bytem niejednego z nich. Deprecjacja waluty, to szkoda wojenna. Na całym społeczeństwie ciąży obowiązek jej usunięcia. Nie sprostą mu dzisiejsze pokolenie, to niech na szereg pokoleń świadczenia na ten cel zostaną rozłożone, ale zawsze równomiernie na wszystkie warstwy społeczne. Pozbycie się tego brzemienia rzekomo jednym zamachem kosztem tylko posiadaczy gotówki jest ze stanowiska podatkowego środkiem prymitywnym, rażącym swą naiwnością i niepozabawioną cechy fizycznego gwałtu. Zgubnem jest różniczkowanie ze stanowiska gospodarczego. Stosunki wojenne, zwłaszcza w Galicyi, złożyły się na to, że instytucje finansowe

opływały w gotówkę i muszą ją tesaurować dla braku sposobności do odpowiedniej fruktyfikacji i z obawy, że lada chwilę wypadnie ją zwrócić. Różniczkowanie więc, zwłaszcza przy napięciu tak znacznem, musiałoby się w pierwszym rzędzie na instytucjach finansowych odbić najfatalniej. Z punktu widzenia gospodarczego zasługiwało z pewnością na uwzględnienie, że roszczenia pieniężne nie pochodzą wyłącznie z pożyczek. Znajdzie się niezawodnie spora liczba stanowiących zakredytowaną cenę kupna albo zakredytowane wynagrodzenie za świadczenia osobiste. Gdzie racja gospodarza, aby te w czasach wojennych przeważnie paskarskie ceny i paskarskie wynagrodzenia były konwertowane o ile możliwości — po równi kruszcowej. A jak się ma rzecz z pracownikami o poborach stałych, peryodycznych, warstwie, która z winy rozwielenionego paskarstwa pada ofiarą pauperyzmu wręcz w dziejach bezprzykładnego. Po kursie metalicznym konwertowane by miały roszczenia z czasu — oczywiście — przed reformą, których ta warstwa będąc płaconą peryodycznie i z reguły z góry — w chwili reformy posiadać nie będzie. Różniczkowanie nawet wyjdzie na szkodę tej warstwy gospodarczej, która notoryjnie najwięcej i najspieszniej pomocy potrzebuje.

Ryzykownem jest różniczkowanie ze stanowiska społecznego. Żywa gotówka trzyma się najczęściej kieszeni warstw finansowo najmniej dojrzałych i wyszkolonych. Prywatny kapitalista, zwłaszcza kapitalista świeżo upieczony, który w szybkim tempie dopiero na wojnie majątku się dorobił i którego chęć zysku z każdym dniem się wzmacnia — nie będzie ani przez dzień jeden gotówki trzymać w kieszeni i na procencie niepotrzebnie tracić. Padną więc ofiarą warstwy społeczne, finansowo najslabsze. Czy nie wywoła to rozgoryczenie i fermentu, którego w dzisiejszych stosunkach mamy już i bez tego za dużo.

Słowem, gdyby nie komunikaty i informacje z poważnego źródła, wierzyłby się nie chciało, że podobny projekt mógł się wylęgnąć w zdrowo myślących mózgach. Wierzyć przychodzi tem trudniej, że w jednogłośnie opinii t. zn. „Sejmu walutowego“, t. j. międzydzielnicowej ankiety bankowej miała ankietka ministerjalna poważny bądź co bądź punkt oparcia i jeszcze poważniejsze memento, aby nie doradzać eksperymentów, które walucie w rezultacie nie pomogą, a na społeczeństwie odbiją się najfatalniej.

Lwów 2. lipca 1919.

## Moratorium.

Dziennik praw państwa polskiego w numerze 51. ogłasza ustawę z dnia 26. czerwca 1919 poz. 232 o moratorium w sprawie prawno- Prywatnych pretensyj pieniężnych w b. zaborze austriackim przedłużającą to moratorium do dnia 31. grudnia 1919

## W sprawie reformy waluty.

W poprzednich numerach czasopisma naszego pomieściliśmy szereg uwag w sprawie projektowanej w najbliższej przyszłości reformy waluty polskiej. W połowie czerwca r. odbyło się w Warszawie zgromadzenie osób — obznajomionych dokładnie ze stosunkami kredytowymi, celem omówienia kwestyi, jak projektowana reforma waluty wpłynąć może na emisję krajową i krajowe zakłady emisyjne. W zgromadzeniu tem reprezentowany był Związek polskich kas oszczędności przez prezesa swego Dr. Kwiatkowskiego, ponadto reprezentowane były następujące instytucje: Towarz. kredytowe ziemskie Królestwa Kongresowego, Komitet właścicieli listów zastawnych Tow. kredytowego ziemskiego Król. Kongresowego, Bank ziemski w Warszawie, Towarzystwo ubezpieczeń „Snop” w Warszawie, Centralne Towarzystwo rolnicze w Warszawie, Tow. kredytowe m. Warszawy, Bank handlowy w Warszawie, Galic. Tow. kredytowe ziemskie, Komisya galic. włości rentowych, Gal. akc. Bank hipoteczny, Gal. Bank krajowy, Landsafta Poznańska Bank ziemski w Poznaniu, Bank związku spółek zarobkowych w Poznaniu, Tow. kredytowe m. Łodzi i Lubelskie Tow. wzajemnego kredytu.

Uchwały, jakie na tem zgromadzeniu po nader wyczerpującej i gorącej dyskusji zapadły, co z zadowoleniem skonstatować musimy, kryją się niemal w zupełności z uwagami, jakie skreślił w tej sprawie w artykułach, pomieszczonych w „Oszczędności”. Krakowski „Czas” podając p. t. „Sejm walutowy” sprawozdanie z tego zgromadzenia pisze:

Na wniosek, złożony przez reprezentanta Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, przeprowadzona ogólna i wyczerpująca debata doprowadziła do wyrażenia jednomyślniej opinii, iż obecnie nie jest odpowiednia chwila do przeprowadzenia reformy waluty w jej istotnym znaczeniu, a to — cytując najważniejsze motywy — z powodów następujących:

a) niestabilność granic państwa i braku traktatów handlowo-cłowych a temsamem niestabilność jeszcze majątku państwa, a więc podstaw jego kredytu;

b) niestabilność wewnętrznych stosunków gospodarczych i unieruchomienia dotąd przemysłu, a w znacznej części i rolnictwa;

c) prawie zupełny brak eksportu i, co za tem idzie, niemożności zestawienia już obecnie bilansu handlowego i płatniczego;

d) niestabilność dotąd cyfry długów, które po trzech zaborskich państwach prawdopodobnie obciążają skarę polską;

e) a wreszcie — „last but not least” — braku dotąd własnego systemu gospodarstwa skarbowego i uporządkowanego stałego budżetu państwowego.

A zatem niema u nas jeszcze obecnie podstaw realnych reformy waluty, wskutek czego niepodobna dziś myśleć o wytworzeniu własnej i stałej jednostki monetarnej, odpowiadającej swą wewnętrzną wartością jej kruszcovemu określeniu. To też żadne państwo na całym świecie nigdy w podobnych warunkach reformy waluty nie przeprowadzało.

Zgromadzeni po bardzo gruntownej dyskusji wyrazili jednomyślną opinię, że do powyższego celu dążyć wolno i należy tylko stopniowo, drogą rozwoju sił produkcyjnych społeczeństwa i form organizacyjnych państwa. Wszyscy jednak zebrani uważają za konieczność, położyć jak najrychlej kres panującej w państwie polskim anarchii walutowej, co ich zdaniem znowu jednomyślnie, w obecnych

warunkach da się osiągnąć jedynie przez unifikację obiegających znaków płatniczych. Unifikację zaś taką w naszych warunkach osiągnąć można w dwójakiej drodze, a to bądź przez odroczenie wykonania uchwały sejmowej, dotyczącej wprowadzenia złotego, aż do ustalenia się warunków, zapewniających przyszłej walucie polskiej jej pełnowartościowość, tymczasowo zaś przez rozszerzenie na całe państwo obiegu i siły płatniczej marki polskiej, jedynego biletu bankowego już dziś emitowanego przez polski instytut biletowy, a obecnie już niekrytego odpowiedzialnością Rzeszy niemieckiej (ostatnie emisje) — bądź też przez wprowadzenie już teraz złotego, który jednak nie mógłby się w obecnych warunkach utrzymać na równi swojej wartości kruszcovwej.

Z tego powodu zebrani oświadczyli się jednomyślnie za pierwszym sposobem, który rozdziela tę niesłychanie trudną operację finansową — której geniusz żaden jednym cięciem nie potrafiłby należycie rozwikłać i bez wstrząśnienia podstawami gospodarstwa społecznego a z nieobliczalną szkodą dla obywateli i państwa — na dwa etapy, odraczając wprowadzenie własnej stałej jednostki monetarnej do odpowiedniej ze względów gospodarczych chwili.

Gdyby odroczenie wykonania uchwały sejmowej z jakiegokolwiek bądź przyczyn uznane zostały za niemożliwe, wypowiedzieli się zebrani w następujący sposób na poszczególne punkty kwestyonariusza, udzielonego uczestnikom ankiety walutowej, zwołanej na 24. czerwca:

I. Z całego szeregu momentów natury prawnej, gospodarczej i technicznej nie należy robić różnicy przy zamianie między zobowiązaniami a gotówką.

II. Za podstawę do określenia wysokości kursu zamiany bezwarunkowo nie może być brana wartość giełdowa (dowolna i przypadkowa) na rynkach zagranicznych marek, koron i rubli — lecz wartość ta winnaby się możliwie zbliżać do równi kruszcovwej.

III. Z zasadniczych i technicznych powodów wypowiedziano się następnie przeciw różniczkowaniu kursu zamiany przy przeliczeniu wszelkich zobowiązań.

IV. Przy wymianie gotówki zaproponowano przyjęcie następujących norm:

	gotówką	umarzał a pożyczką państwową
a) dla marek polskich	50%	i 50%
b) dla marek niemieckich i koron austriackich	40%	i 60%
c) dla rubli carskich	10%	i 90%

z tem, że instytucje długoterminowego kredytu mają prawo na podstawie bilansu w gotówce otrzymać taką sumę, jaka na wypłatę ich zobowiązań terminowych według bilansu jest potrzebna; wszystkim zaś instytucjom kredytowym ma być zapewniony uprzywilejowany lombard obligacji państwowych po kursie nie wyższym, jak kupon obligacji. Maksimum wymiennej gotówki dla jednej osoby prywatnej wynosi 50.000 rubli, 50.000 marek niemieckich i 50.000 koron austr., zaś dla instytucji finansowych i publicznych suma ta określona będzie na podstawie ich bilansu. Termin wymiany powinien być jak najkrótszy.

V. Minimum wolne od obowiązku wymiany gotówki na pożyczkę państwową wynosić ma 500 rubli, 1.000 marek i 1.000 koron od osoby.

Oto są główne zasady na powyższym zgromadzeniu jednomyślnie wypowiedziane. Nadto w odniesieniu do instytucji emisyjnych względnie długoterminowego kredytu powzięto szereg uchwał, zaproponowanych przez gal. akc. Bank hipoteczny



z uzupełnieniem, zaprojektowanem przez Bank krajowy a dotyczącem czasu przejściowego.

Z uwagi na to, że w zgromadzeniu, o którym mowa, brali udział przedstawiciele największych instytucyj gospodarczych i kredytowych całego państwa, wśród których znajdowało się także kilku uczestników (z Królestwa i Księstwa) ankiety walutowej zwołanej na 24 czerwca, nie można wątpić, iż opinia powyższa, będąca wyrazem tak poważnych i tak licznych organizacyj, stanowić będzie tło i podstawę obrad ministerjalnej ankiety walutowej.

Gorąco należy sobie życzyć, ażeby i na tej ankiecie, podobnie jak to miało miejsce w dniu 4. z. m. na ankiecie, odbytej w ministerstwie rolnictwa w przedmiocie sfinansowania reformy agrarnej, wypowiedziano zgodne zapatrywania; wtedy tylko bowiem sukces może być pełny i rzeczywisty. Przedwstępne obrady, które odbyły się w dniach 15, 16. i 17 z. m. w tej materji, a które tutaj w streszczeniu zostały przedstawione, winneby walcnie przyczynić się do tego tak bardzo w interesie ogólnym pożądanego uzgodnienia opinii.

## Rozporządzenia i ustawy w sprawach ekonomiczno-finansowych wydane w ciągu trwania wojny.

(Dokończenie).

Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 17. lipca 1916 Dz. u. p. Nr. 227 oznaczające gminy, w których rozporządzenie cesarskie z dnia 9. sierpnia 1915 Dz. u. p. o pozbywaniu gruntów rolnych i leśnych nie ma zastosowania

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 21. lipca 1916 Dz. u. p. Nr. 229 dotyczące wymiaru powszechnego podatku zarobkowego za rok 1916.

Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 29. lipca 1916 Dz. u. p. Nr. 245 dotyczące się przymusowego zarządu przedsiębiorstw i majątków.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 31. lipca 1916 Dz. u. p. Nr. 237 dotyczące ściągnięcia monet niklowych po dwadzieścia halerzy.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 31. lipca 1916 Dz. u. p. Nr. 238 dotyczące wydania i puszczenia w obieg monet zdawkowych żelaznych waluty koronowej po dwadzieścia halerzy.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 8. sierpnia 1916 Dz. u. p. Nr. 247 celem wykonania rozporządzenia cesarskiego z dnia 16. kwietnia 1916 Dz. u. p. Nr. 103 o podatku od zysków wojennych.

Rozporządzenie cesarskie z dnia 28. sierpnia 1916 Dz. u. p. Nr. 250 dotyczące zaprowadzenia wojennego dodatku do podatków bezpośrednich oraz przedawnienia podatków bezpośrednich.

Rozporządzenie cesarskie z dnia 28. sierpnia 1916 Dz. u. p. Nr. 281 dotyczące zmiany niektórych postanowień o należnościach stemplowych i bezpośrednich.

Obwieszczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 30. sierpnia 1916 Dz. u. p. Nr. 291 w sprawie delegowania władz podatkowych do wymiaru podatku od zysków wojennych i podatku zarobkowego towarzystw.

Rozporządzenie kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem sprawiedliwości z dnia 11. września 1916 Dz. u. p. Nr. 301 w sprawie uchylecia bezwzględnie obowiązujących przepisów ordynacji ubezpieczeniowej dla niektórych grup umów o ubezpieczenie.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 18. września 1916 Dz. u. p. Nr. 313 w sprawie uiszczenia stempla od rachunków.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 22. września 1916 Dz. u. p. Nr. 317 którym zostaje wydana ordynacja pocztowa.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 25. września 1916 dotyczące postępowania przy użyciu papierów wartościowych czwartej pożyczki wojennej do zapłaty podatku od zysków wojennych.

Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrami spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 26. września 1916. Dz. u. p. Nr. 328 o ogłoszeniu strat i edyktów, dotyczących papierów wartościowych i tym podobnych dokumentów.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 21. października 1916 Dz. u. p. Nr. 370 o początku mocy obowiązującej i stosowaniu postanowień rozporządzenia cesarskiego z dnia 28. sierpnia 1916 Dz. u. p. Nr. 281 dotyczących należności skalowych.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 27. października 1916 Dz. u. p. Nr. 375 dotyczące wydania urzędowych blankietów wekslowych.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 6. listopada 1916 Dz. u. p. dotyczące wybicia i puszczenia w obieg monet zdawkowych waluty koronowej po dwa halerze z żelaza.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 11. listopada 1916 o przyznaniu zwolnień od należności celem popierania subskrybowania piątej austriackiej pożyczki wojennej.

Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości w porozumieniu z interesowanymi Ministrami z dnia 26. listopada 1916 Dz. u. p. Nr. 393 o wpływie nadzoru nad prowadzeniem przedsiębiorstwa na czas trwania odpowiedzialności członków stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 25. listopada 1916 Dz. u. p. Nr. 400 w sprawie rozkładu powszechnego podatku zarobkowego za rok 1916.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 27. listopada 1916 Dz. u. p. Nr. 403 dotyczące użycia papierów wartościowych piątej austriackiej pożyczki wojennej do uiszczenia podatku od zysków wojennych.

Reskrypt Ministerstwa Skarbu z dnia 8. grudnia 1916 Dz. u. p. Nr. 408 w sprawie wydania nowych banknotów po 50 koron z datą dnia 2. stycznia 1914.

Reskrypt Ministerstwa Skarbu z dnia 8. grudnia 1916 Dz. u. p. Nr. 409 w sprawie wydania nowych banknotów po 1 K z datą 1. grudnia 1916.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 13. grudnia 1916 Dz. u. p. Nr. 416 celem wykonania § 6 ust. 2, lit. b) i c) oraz 3. do 5. rozporządzenia cesarskiego z dnia 28. sierpnia 1916 Dz. u. p. Nr. 281 dotyczącego zmiany niektórych przepisów o należnościach stemplowych i bezpośrednich.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z interesowanymi Ministerstwami z dnia 14. grudnia 1916 Dz. u. p. Nr. 418 o zgłaszaniu zagranicznych papierów wartościowych.

Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości i Ministra spraw wewnętrznych z dnia 27. grudnia 1916 Dz. u. p. Nr. 429 dotyczące się chwili wejścia w życie ordynacji ubezpieczeniowej.

Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 28. grudnia 1916 Dz. u. p. Nr. 422 o ułatwieniach przy wypełnianiu prawnie prywatnych roszczeń pieniężnych.

Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 28. grudnia 1916 Dz. u. p. Nr. 423 w sprawie odroczenia zapłaty prawnie prywatnych wierzytelności pieniężnych wobec dłużników w Galicyi i na Bukowinie.

Rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 28. grudnia 1916 Dz. u. p. Nr. 424 o bilansach i omi-  
janiu przepisów statutowych podczas wojny.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu w porozu-  
mieniu z Ministerstwami handlu, spraw wewnętrznych  
i sprawiedliwości z dnia 28. grudnia 1916 Dz. u. p.  
Nr 431 o ustalenie ceny papierów wartościowych  
przez wiedeńską izbę giełdową i o szacowaniu pa-  
pierów wartościowych przy obliczaniu należności  
stemplowych i bezpośrednich jakoteż podatku od  
obrotu papierami wartościowymi.

## Notatki.

**Spółki akcyjne.** Rozporządzeniem Ministra Skarbu  
w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu  
oraz Ministrem Sprawiedliwości wydane zostały prze-  
pisy w przedmiocie opłat stemplowych od zawarcia  
i zmiany umowy spółki akcyjnej.

**Pieniądze amerykańskie emigrantów polskich.**  
„Gazeta Lwowska“ donosi, że Dyrekcja Pocztowej  
Kasy oszczędności w Warszawie rozesała do pro-  
boszczów w Warszawie następującą odezwę:

Znanym powszechnie jest fakt, że emigranci  
polscy w Ameryce znaczne posiadają fundusze, które  
przesyłają do swoich krewnych w kraju. Z tego  
powodu pomiędzy Polską a Ameryką wytwarzają się  
poważne obroty, na które szczególniejszą zwrócić  
należy uwagę.

Już przed wojną sprawy posyłania pieniędzy  
z Ameryki wymagały baczniejszej opieki. Przekazy-  
waniem tych pieniędzy zajmowali się różni aferzy-  
ści, którzy oszukiwali naszego emigranta lub jego  
krewnego, ciągnęli wielkie a nieprawne zyski z pracy  
ludu i robotnika polskiego.

Położenie obecne jeszcze większą nakazuje  
nam zwrócić uwagę na tę sprawę. Wojna europejska  
zubożyła Europę, a wzbogaciła Amerykę. Okolicz-  
ność ta wpływa dodatnio na stan materialny na-  
szych emigrantów, którzy wzbogaciwszy się, będą  
wysyłać do Polski jeszcze znaczniejsze sumy zubo-  
żałym swoim rodzinom.

Z obowiązku instytucji państwowej pragniemy  
sprawy przekazywania pieniędzy amerykańskich do  
kraju tak zorganizować, aby ochronić interesowa-  
nych od wyzysku spekulantów.

Organizacją tą zajmie się bezpłatnie Pocztowa  
Kasa oszczędności w Warszawie. W tym celu poro-  
zumie się ze wszystkimi konsulami polskimi w Ame-  
ryce którzy będą pieniądze tam od przekazujących  
do wysyłki do Polski przyjmować i Pocztową Kasę  
oszczędności w Warszawie o tem zawiadamiać. Kasa  
ta będzie skutecznie odpowiednio wypłaty za po-  
średnictwem wszystkich istniejących w Polsce Urzę-  
dów pocztowych.

Kto pragnie zatem ochronić ludzi od wyzysków  
spekulantów, ten zamiar Dyrekcji Pocztowej Kasy  
oszczędności w Warszawie poprze. Dyrekcja wierzy,  
że przedewszystkiem odczuje intencje jej Wielobne  
Duchowieństwo. W tem przekonaniu zwraca się do  
Wielce Szanownych Księża Proboszczów z prośbą,  
ażeby byli łaskawi za pośrednictwem ambon podać  
o tem do wiadomości.

Bardzo pożądanem jest, ażeby parafianie podali  
Księżom Proboszczom adresy krewnych, zamieszka-  
łych w Ameryce, a Księża Proboszczowie adresy te  
w załączonych kopertach jako korespondencyę  
wolną od opłaty przesyłali do Pocztowej Kasy osz-  
zczędności w Warszawie (pl. Warecki 8).

Zebrane adresy odeślemy odpowiednim konsu-  
lom, których rze-żą będzie z nich skorzystać w ten  
sposób, ażeby fundusze emigrantów bezpłatnie z wy-  
kluczeniem jakichkolwiek strat przy wymianie pie-  
niędzy i ryzyka tylko przez naszą państwową insty-  
tucyę były przekazywane.

Ponieważ jak wiadomo, w Ameryce znajduje  
się bardzo wielu emigrantów z byłego zaboru au-  
stryackiego, przeto byłoby rzeczą bardzo pożądaną,  
by adresy tych emigrantów podane zostały również  
do wiadomości Pocztowej Kasy oszczędności w War-  
szawie.

**Z pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu.** Okól-  
nikiem z 26 marca 1919 zawiadomiła P. K. O.  
w Wiedniu swoich członków, iż po myśli rozporzą-  
dzenia niem. austr. urzędu państw. skarbowego  
w sprawie obiegu papierowych koron w niem austr.  
republice, w której począwszy od dnia 25. marca  
1919 r. ważne są tylko noty koronowe ostemplo-  
wane przez Bank austr.-węg., rachunek kontowy  
członków, mieszkających poza obrębem tej republiki,  
prowadzony będzie nadal tylko jako „rachunek kon-  
towy starej waluty koronowej“, w skróceniu „A. K.“  
(alte Krone). Wypłaty tego rachunku mogą być usku-  
teczniane w wysokości ustawowo dopuszczalnej  
i wyłącznie tylko bezpośrednio w kasie P. O. K.  
w Wiedniu w nieostemplowanych koronach. Przekazy-  
wanie gotówki z konta „A. K.“ na nowe niem.  
austr. konto albo wypłata w niem. austr. koronach  
mogą nastąpić tylko za specjalnem zezwoleniem  
niem. austr. urzędu państw. skarbowego. W podej-  
mowaniu gotówki „A. K.“ w P. K. O. we Wiedniu  
będą pośredniczyć w pierwszym rzędzie dyrekcya  
P. K. O. w Warszawie, a także i poszczególne kan-  
tory bankowe.

**Polski Bank reasekuracyjny Lechia.** Na zasadzie  
art 1. dekretu z dnia 24. grudnia 1918 ma zostać  
przez Ministerstwo skarbu oraz przemysłu i handlu  
postanowieniem z dnia 14. marca 1919 zatwierdzony  
statut akcyjnej spółki: „Polski Bank reasekuracyjny  
Lechia“

**Towarzystwo ubezpieczeń Piast.** Statut Spółki  
akcyjnej pod tym tytułem zatwierdzony został po-  
stanowieniem z dnia 21. marca 1919.

**Spółka akcyjna Towarzystwa Ubezpieczeń na ży-  
cie.** Statut tej Spółki zatwierdzony został przez Mi-  
nisterstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministra Skarbu  
postanowieniem z dnia 6. maja 1919.

**Dyrekcya skarbu we Lwowie** upoważniona zo-  
stała rozporządzeniem Ministerstwa skarbu do zezwo-  
lenia — zgodnie z § 28 lit. b) austr. ustawy należy-  
tościowej z 9. lutego 1850 Dz. u. p. Nr. 50. na bez-  
pośrednie uiszczanie należności stemplowych od  
dowodów, wystawianych przez publiczne instytucye,  
działające na obszarze podległym tejsze Dyrekcji —  
(Rozp. z 12. maja 1919)

**Asygnaty Polskiej pożyczki państwowej** w myśl  
rozporządzenia Ministra Skarbu z 12. maja 1919  
mają być przyjmowane jako kaucye i wadya zamiast  
gotówki w pełnej ich nominalnej wartości.

**Ogłaszanie rocznych bilansów.** Na podstawie  
rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 13 lu-  
tego 1914 („Monitor polski“ Nr 41) mają być bi-  
lansy i sprawozdania roczne przedsiębiorstw, obo-  
wiązanych do publicznego składania rachunków,  
ogłaszane w „Dzienniku urzędowym Ministerstwa  
Skarbu“ niezależnie od obowiązku ogłaszania tych  
sprawozdań w czasopismach w statucie danego  
przedsiębiorstwa oznaczonem.

## Jeszcze słów parę w sprawie waluty.

Dotychczasowy czesko-słowiański minister skarbu Dr. Raszin zachwianym jest poważnie na swem stanowisku.

Polityka jego finansowa specjalnie walutowa nie dopisała.

Bardzo interesujące są na tym punkcie wywniesienia prof. Engliša, upatrzonego na następcę Dra Raszina, ogłoszone w Nrze 19707 „Neue Freie Presse“. Odsyłając czytelników do tego artykułu powtórzmy tu tylko zasadnicze myśli. Czynimy to tem chętniej, że są one wynikiem doświadczeń już w Czecho-Słowaczynie poczynionych, powtóre bo z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić możemy, że zgadzają się w niektórych punktach niemal dosłownie — z poglądami wyrażonymi przez nas jeszcze w marcowym numerze „Oszczędności“ w artykule „Kilka uwag na temat waluty polskiej i ostemplowania w Galicyi banknotów austriackich“.

Jednym z zasadniczych błędów — powiada prof. Engliš, którego Dr. Raszin się dopuścił, jest, że zbyt wielką kładł wagę na zagraniczny kurs waluty. Jego (Dra Raszina) staraniem było relację między zagranicznymi środkami płatniczymi a czeską koroną jak najkorzystniej ukształtować i kurs podnieść. Zdaniem prof. Engliša jednak jest zewnętrzny kurs korony czeskiej czemś całkiem podrzędnym; kosztuje kraj dużo pieniędzy, bo sztucznie musi być podtrzymywany, relacja zewnętrzna podlega wahaniom, ponieważ ulega wpływom najrozmaitszych giełdowo-technicznych czynników i wysadza tem samym chwiejność i niepewność. Zewnętrzny kurs chwiejny pociąga za sobą powściągliwość na wszystkich polach życia przemysłowego i handlowego. To też należało w pierwszym rzędzie starać się, aby walutę ustalić („stabilisieren“). Podniesienie jej byłoby zagadnieniem drugorzędnym, pozostającym w związku z produkcją; skoro produkcya się podniesie, potanieją towary i wzmoże się siła kupna korony a tem samym poprawi się kurs waluty czeskiej. Tyle co do tej kwestyi kursu zewnętrznego — prof. Engliš.

Myśl, że punktem wyjścia w celu uzdrowienia waluty może być w dzisiejszych stosunkach podniesienie własnej wytwórczości i osiągnięcie czynnego bilansu handlowego — nie zaś fundowanie kruszcem, wyraziliśmy już w cytowanym artykule „Oszczędności“. Pisaliśmy w nim między innymi dosłownie „Za surowce i wytwory przemysłowe można każdego czasu w kraju i za granicą dostać złota podostatkami“. Myśl tę rozwinęliśmy szerzej i uzasadniliśmy bliżej w kwietniowym numerze „Oszczędności“ w artykule „Reforma waluty“. Pisaliśmy w nim, że między relacją korony do efektywnego złota wewnątrz kraju z kursem zagranicznym korony nie widzimy różnicy, że więc tę relację wewnętrzną należy podnieść przez wzmożenie siły kupna korony a kurs zewnętrzny jej automatycznie się podniesie. Wskazaliśmy jako — obok polityki procentowej — najnaturalniejszy środek podtrzymania trwałego waluty wzmocnienie i utrzymanie państwowej zdolności kredytowej przez podniesienie gospodarstwa społecznego we wszystkich gałęziach produkcji, dążenie usilne nie tylko do samowystarczalności, gdzie tylko w miarę przyrodzonych warunków jest możliwa, ale i do eksportu, popieranie liczącego się z tym postulatem handlu drogą odpowiedniej przedewszystkiem polityki taryfowej i cłowej słowem przez podniesienie tężyzny gospodarczej i zasobności. Przewidywaliśmy wówczas już, że „inne środki, jak ograniczenie importu, scentralizowanie handlu dewiz, zakaz agiotażu złotem i t. p. mogą być dyktowane potrzebą chwili i przejściowo skuteczne ale są sztuczne i na dłuższą metę stanowczo nie dopiszą.

Powiada dalej w przedmiocie oparcia waluty o kruszec prof. Engliš dosłownie „Całą politykę złota („Goldpolitik“) uważam za chybioną, gdyż pokrycie kruszcem, jak w rzeczywistości się przedstawia, może tylko o tyle na walutę wpłynąć, o ile połączonym jest z tem przyrzeczenie wymiany każdego czasu pieniądza papierowego na złoto. Jeśli ten wypadek nie zachodzi, wówczas zamiana waluty od

zdolności kredytowej („Bonität“) państwa wogóle, od bilansu handlowego, produkcji i stałości stosunków społecznych“.

W tym samym przedmiocie pisaliśmy: „Cóż znaczy w tym stosunku fundowanie kruszczem, które w każdym z mocarstw prowadzących wojnę spadło znacznie poniżej poziomu z czasów pokojowych? Dysproporcja nie tylko statutem nieprzewidziana ale wszędzie tak olbrzymia, że cały system doprowadza stanowczo *ad absurdum*. Mimo to waluta mocarstw jednych gorzej, drugich lepiej ale przecież się trzyma. Przeszedł więc świat faktycznie nad systemem do porządku dziennego. Wyraz to uświadomienia, że w ostatnim rządzie waluta o państwo się opiera a miarą jej waloru zasobność i tężyzna gospodarcza państwa i społeczności państwowej. To też gdzie

niegdzie już w sferach międzynarodowych słusznie podnoszą się głosy, że z dotychczasowym systemem należy zerwać i walutę fundować bezpośrednio na majątku i dochodach państwa.

Widzimy więc, że w zasadniczych punktach poglądy prof. Englisza zgadzają się w zupełności z wywodami naszymi jeszcze z marca i kwietnia br. Nie wiemy, czy i z jakiego tytułu prof. Englisz może uchodzić słusznie za powagę w dziedzinie, do której kwestya walutowa należy. Zaznaczyliśmy jednak, że prof. Englisz wskazuje nie bez racji na doświadczenia poczynione już w dziedzinie walutowej przez państwo czesko-słowackie i dlatego przywiązujemy wagę do stwierdzenia zgodności jego poglądów z naszymi.

Lwów 10. lipca 1919.